**Nr 138.** **Dnia 25 Czerwca 1872 r.** **Wtorek.** **Dnia 13 (25) Czerwca 1872 r.**

**Prenumerata „Kur. War."** wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, **kwartalnie** rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc.
**Numer pojedyńczy** w Kantorze Redakcji kop. 5.
**Redakcja otwarta** od 11-ej rana do 2 po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

**Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
**Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Prospera Biskupa.
Środa: Jana i Pawła Męczenników.
Czwartek: Władysława Kr. Węgierskiego.
Piątek: ŚŚ. Ireneusza B. M. i Leona P.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 42
Ubyło „ „ — „ 1.

**Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ**

Sobota: ŚŚ. *Piotra i Pawła Apost.*
Niedziela: *6 po Św.* ŚŚ. Emilji i Lucyny.
Poniedziałek: Ś. Teodoryka Kapłana.
Wtorek: *Nawiedzenie N. M. P.*

## OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w kwartale trzecim r. 1872 wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

| | | |
|---|---|---|
| rocznie | rs. 4 | kop. 80. |
| półrocznie | „ 2 | „ 40. |
| kwartalnie | „ 1 | „ 20. |
| miesięcznie | | kop. 40. |

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

**Za 3 miesiące:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kurjer Warszawski.......... | rs. 1 | kop | 20 |
| Za przesyłkę pocztową....... | — | „ | 24 |
| Za przepaski i expedycję..... | — | „ | 56 |
| Razem | rs. 2 | kop. | — |

**Za 6 miesięcy:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kurjer Warszawski.......... | rs. 2 | kop. | 40 |
| Za przesyłkę pocztową....... | — | „ | 48 |
| Za przepaski i expedycję...... | 1 | „ | 12 |
| Razem | rs. 4 | kop. | — |

**Za 12 miesięcy:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| Kurjer Warszawski.......... | rs. 4 | kop. | 80 |
| Za przesyłkę pocztową....... | — | „ | 96 |
| Za przepaski i expedycję..... | 2 | „ | 24 |
| Razem | rs. 8 | kop. | — |

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

**kwartalnie rs. 2,**
**półrocznie rs. 4,**
**rocznie . . rs. 8.**

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— Wczoraj z powodu uroczystości Ś-go Jana Chrzciciela, odbywało się w kościele katedralnym przy ulicy Sto-Jańskiej Nabożeństwo odpustowe.

Wotywę z wystawieniem Najśw. Sakramentu przed wielkim ołtarzem, pod wezwaniem Ś-go Jana, odprawił JX. Kucharski w assystencji miejscowego kleru. Summę celebrował JW. Prałat Zwoliński, Administrator Archidyecezji Warszawskiej, w czasie której słowo Boże wygłosił JX. Borzewski, kanonik metropolitalny.

Pojutrze rozpocznie się w tymże kościele 40 godzinne Nabożeństwo poprzedzające uroczystość ŚŚ. Apostołów Piotra i Pawła.

Wystawienie Najświętszego Sakramentu, w pierwszy dzień rozpocząć się mającego Nabożeństwa, to jest we czwartek, będzie miało miejsce o godzinie 7mej rano; zaś w piątek i sobotę, o godzinie 5tej rano.

— „Goniec Urzędowy" zamieszcza następujące telegramy:

*Moskwa*, 8 *czerwca*.—Wczoraj Najjaśniejszy Pan, po uroczystem przejściu do katedry Wniebowzięcia i klasztoru Czudowskiego, raczył być na ceremonialnem rozprowadzeniu wart na placu teatralnym, a następnie zaszczycił Swojemi odwiedzinami wystawę politechniczną, gdzie Jego Cesarska Mość zabawił trzy godziny. Wieczorem Jego Cesarska Mość i Ich Cesarskie Wysokości byli obecni na balu u jenerał-gubernatora. Najjaśniejszy Pan i Ich Cesarskie Wysokości tegoż dnia przenieśli się do zamiejskiego pałacu Aleksandrji.

*9 czerwca.*—Wczoraj Najjaśniejszy Pan od godziny 1 do 4½ po południu raczył oglądać wystawę politechniczną; o godzinie 6 w pałacu Kremlu u Jego Cesarskiej Mości był obiad, na który były zaproszone wyższe władze wojskowe i cywilne oraz dworscy kawalerowie i damy; wieczorem Najjaśniejszy Pan raczył znajdować się w teatrze wielkim. D. W.

— Najjaśniejszy Pan, 2 czerwca roku bieżącego, Najmiłościwiej raczył udzielić order Sgo Stanisława 1-ej klasy, rzeczywistemu radcy stanu prezesowi Banku Polskiego Roguskiemu. D. W.

— Przez Najwyższe ukazy imienne, wydane do senatu rządzącego, 2 czerwca r. b. Rzymsko-katolickiemu księdzu Aleksandrowi Gintowtowi, Najmiłościwiej rozkazano być biskupem-sufraganem djecezji płockiej. D. W.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddańszego przedstawienia ministra oświecenia publicznego, 12 kwietnia r. b., Najmiłościwiej rozkazać raczył: zamiast przelania do funduszu emerytalnego Królestwa Polskiego tysiąca dziewięćdziesięciu jeden rubli pięćdziesiąt jeden kopiejek, przypadających za czas zagranicznej służby rządowej, pełniącego obowiązki zwyczajnego profesora uniwersytetu warszawskiego, Wolframa, wypłacić pomienione pieniądze wdowie i dzieciom po Wolframie, z warunkiem, żeby dwie trzecie pomienionej sumy, stosownie do przepisów emerytalnych, były złożone do depozytu banku polskiego, aż do czasu dojścia dzieci po Wolframie do ustanowionego wieku, a jedna trzecia część została wypłacona wdowie po zmarłym, i z zaliczeniem pomienionego wydatku na rachunek remanentu sumy, asygnowanej w budżecie ministerstwa oświecenia publicznego na 1871 r., na płace wykładającym w uniwersytecie warszawskim. D. W.

*—d—* Z wprowadzeniem nowego systematu podatku od wódki, warunki jej wyrabiania uledz muszą znacznej zmianie, korzystnej dla gorzelń prowadzonych na wielką skalę, jako fabryki a na niekorzyść dla mniejszych zakładów. Wiedzą o tem wszyscy właściciele gorzelń i jak najusilniej wprowadzają do nich wszelkie, możebne ulepszenia. W obec tego przejściowego stanu naszego przemysłu gorzelniczego, ważnym jest projekt nowego systemu apparatów gorzelniczych podany w treści przez p. Ludwika Więckowskiego w ostatnim numerze (25) „Tygodnika Rolniczego."

Zasadą nowego systematu jest usunięcie oddzielnych kadzi fermentacyjnych i wszystkich przyrzadów służących do przeprowadzenia zacieru z kadzi do kotła. Kotły robocze mają być zarazem kadziami fermentacyjnemi i to 24 godzinowemi, z których natychmiast po ukończeniu fermentu po szczelnem ich zamknięciu, odbywać się będzie pędzenie. Tym sposobem wstrzymanym będzie przystęp powietrza, co niedopuści zakwaszania się i ulatniania alkoholu.

Na aparacie p. Więckowskiego odpędzać będzie można zaciery ze 100, 200 lub 300 pudów kartofli dziennie, albo też w stosunku przepisanej normy zboża lub innych produktów. Artykuł pomieszczony w „Tygodniku" objaśniony jest rysunkiem projektowanego przyrządu, nie wszystkie jednak szczegóły fabrykacji są w nim podane, autor bowiem projektu stara się o pozyskanie patentu na wynalazek. Osoby pragnące korzystać przedtem jeszcze z pomysłu p. Więckowskiego, zechcą się do niego zgłosić dla porozumienia, za pośrednictwem redakcji „Tygodnika rolniczego."

## Wiadomości miejscowe.

W dniu 25 czerwca 1688 r. zatwierdzonem zostało założenie klasztoru pp. Sakramentek w Warszawie.

═ W d. 25 czerwca 1568 r. rozpoczęto budowę pierwszego stałego mostu na Wiśle pod Warszawą. Most ten wiódł od ulicy zwanej dziś Mostową, zbudował go Erazm mieszczanin z Zakroczymia z drzewa przyholowanego z lasów Koziennickich z puszczy: Pustelnik nazywanej i z innych lasów z okolicy sandomierskiej. Budowanie trwało lat pięć—most miał 1,150 kroków długości i istniał do r. 1603 w którym to roku lody w części a niedbalstwo w utrzymaniu do szczętu go zniszczyły.

═ Pierwsze wyścigi konne, na polach Mokotowskich, odbyły się w dniach 20 i 21 czerwca 1841 r. Według sprawozdań drukiem ogłaszanych Dyrekcja wyścigów konnych i wystawy zwierząt gospodarskich składała się w pierwszym roku swojego istnienia ze ze 153 członków rzeczywistych i 313 członków przybranych; pierwszym prezesem Dyrekcji był Zygmunt Kurnatowski, generał-lejtnant i senator. Dawne turnieje, gonitwy i starożytne igrzyska Greków i Rzymian, dały początek gonitwom konnym. U nas w kronikach mamy ślady gonitw w 12, 15 i 16 wieku, a gonitwy do pierścienia odbyte w r. 1592 do rozgłośnych w Europie należały.

═ Pierwszy jarmark na wełnę odbył się w Warszawie w dniu 3 lipca 1828 r.

═ Od dnia 14 czerwca do 21 t. m. w Warszawie zapadło na ospę naturalną dorosłych osób 25, dzieci 15; umarło, dorosłych 3, dzieci 2. Od czasu pojawienia się ospy zachorowało dorosłych 330, dzieci 297, wyzdrowiało dorosłych 229, dzieci 215, umarło dorosłych 42, dzieci 46. Pozostawało chorych do dnia 14 b. m., dorosłych 57, dzieci 35.

═ W Warszawie i na Pradze praktykuje 169 lekarzy, 12 dentystów, 143 starszych felczerów i 351 uprzywilejowanych akuszerek. Zakładów leczniczych jest 9, aptek 35 i 7 składów materjałów aptecznych. Z tej statystyki okazuje się, że możemy chorować.

═ W Lublinie w dniu 27 b. m., w kościele po kapucyńskim, ma być odprawionem nabożeństwo żałobne za spokój duszy Stanisława Moniuszki. Krzątają się tam również około urządzenia koncertu lub innej zabawy w celu zebrania funduszu na pomnik i dla rodziny zmarłego muzyka.

═ Od wczoraj przejazd na Krakowskiem-Przedmieściu, pomiędzy gmachem Pocztowym a ulicą Czystą, został wstrzymany, z powodu prowadzonych w tem miejscu robót asfaltowych. Roboty te należałoby z wielkim pośpiechem wykonywać, przerwanie bowiem kommunikacji wozowej na linji Krakowskiego-Przedmieścia, jest bardzo niedogodnem.

═ Lewa strona alei Ujazdowskiej, zaniedbaną jest niewiadomo dla jakich powodów; nie ma na niej ani jednej ławki, chodnik zaś jest w jednej części popsuty a w druciej ułożony ze spiczastych kamieni. Tymczasem właśnie tą stroną przechodzą codziennie setki osób do Doliny Szwajcarskiej, po tej też stronie znajduje się więcej will i domów niż po drugiej. Należałoby zatem równouprawnić obie strony alei.

═ Na loterji fantowej, która się odbyła w zeszłą sobotę w Saskim ogrodzie, znajdowało się 17,086 osób.—Dochód ogólny brutto wynosi 10,000 rs.— Jednej z dam pełniących filantropijne obowiązki w namiocie N° 10, za jeden kwiatek ofiarowano rs. 25.— W namiocie N° 3, panna M. hr: P. sprzedała 12 pudełek zapałek ofirowanych przez p. J. S. na fundusz zbierany dla rodziny Moniuszki, za rs. 50 kop: 80.

(*Art. nad*)—Skwapliwość z jaką ogół spieszy nieść pomoc rodzinie ś. p. Moniuszki, jest godną zgasłego mistrza, lecz ośmielam się zwrócić uwagę na jeden szczegół. Zebrane dotychczas z różnych stron i źródeł fundusze przeznaczone są dla rodziny zmarłego. Czy więc z ogólnej summy tych składek, odłoży się jaka suma na postawienie ś. p. Stanisławowi pomnika czy też na takowy osobno składka zbieraną będzie?

Przytem ośmielam się rzucić projekt czyby osoby zajmujące się głównie zbieraniem składek nie zechciały wyjednać u władzy pozwolenia na wystawienie publicznego w mieście pomnika wielkiemu naszemu pieśniarzowi? Byłoby to oddaniem największego hołdu Moniuszce, przekazałoby na wieczne czasy potomności, jakie uznanie pozostawił on po sobie.

Drugą sprawą na którą zwracam uwagę jest: czyby Towarzystwo Muzyczne nie zechciało wyznaczyć z grona członków swych komitetu, któryby się zajął przejrzeniem, uporządkowaniem i przygotowaniem do druku pozostałych prac po ś. p. Moniuszce, Towarzystwo mogłoby takowe wydać na widok publiczny, i procent od sprzedanych w przeciągu jednego lub dwóch lat egzemplarzy, przeznaczyć na stałe stypendjum dla kształcącej się w muzyce młodzieży, pod imieniem „stypendjum Stanisława Moniuszki." Wielka ilość pozostałych po zmarłym prac stanowićby mogła piękne album, a spodziewać się należy, za między pozostałemi tworomi znajdą się i takie, które do wieńca chwały jakim Moniuszko jaśnieje nie mało szacownych kwiatów dodadzą. *F. G.*

═ Teatr w Tivoli miał dotychczas jedną niedogo-

dność: turkot przejeżdżających wozów i dorożek ulicą Erywańską, zagłuszał grających na scenie aktorów tak, że publiczność nic nie rozumiała. Różnemi sposobami próbowano złemu zapobiedz, ale żaden się nie udał. Rozkładano naprzykład jakiś czas maty słomiane, ale prędko się one zniszczyły, a co gorzej, że dorożkarze omijali je i turkotali po bruku tuż obok muru ogrodowego. Wstrzymanie ruchu na części ulicy Erywańskiej, wzdłuż ogrodu, także nie na wiele się przydało, gdyż wozy i dorożki objeżdżając w koło plac Zielony, sprawiały niemniejszy hałas jak jadąc od razu prosto, a przytem turkot trwał jeszcze dłużej za każdym razem. W roku bieżącym wpadnięto wreszcie na dobrą myśl, usuwając przyczynę niedogodności—bruk. Środek to radykalny, więc skuteczny. Bruk zdjęto, a natomiast posypano warstwę zwiru. Utworzona tym sposobem tymczasowa szossa nie psuje kommunikacji, nikomu nie przeszkadza, a jazda po niej odbywa się zupełnie cicho i tylko turkot z oddaleńszych ulic jeszcze od czasu do czasu dolatuje uszu słuchaczy teatru Tivoli, ale nie zagłusza bynajmniej aktorów.

= Wisła po kilkodniowem przyborze, zaczęła opadać, przeszedłszy przesilenie w sam dzień wianków. Wylewu właściwie nie było pod Warszawą, skończyło się bowiem za zalaniu piasków sterczących pod parkiem prazkim i na środku rzeki wprost wodociągu warszawskiego. Na przyborze tym zyskała najbardziej żegluga Wiślana i kąpiele letnie, które dotychczas musiały się obywać płytkiemi jeziorkami, potworzonemi wśród koryta rzek przez wychylające się z jej dna ławy piaszczyste.

= Jutro drugi dzień wyścigów. Początek punktualnie o godzinie w pół do 5 po południu.

= Na targach warszawskich w ciągu ubiegłego tygodnia handlowego od dnia 14 do włącznie 21 b. m. i r. wystawiono na sprzedaż bydła rogatego 1095 sztuk a mianowicie 845 wołów stepowych i 120 wołów i 130 krów krajowej rasy.

Stepowe bydło przybyło do nas z Włodawy w liczbie 174 sztuk i z Brześcia Litewskiego 671 sztuk.

Z ogólnej liczby rogacizny wystawionej na sprzedaż rzeźnicy i dostawcy warszawscy zakupili na rzeź i spożycie miejscowe 751 wołów stepowych oraz 7 wołów i 3 krowy krajowej rasy, na takiż sam cel zakupiono do miejscowości pod Warszawą leżących jak Powązki i Mokotów 94 wołów stepowych do okolic odleglejszych 113 wołów i 94 krów krajowych, wyprowadzono z Pragi niesprzedanych 13 krów krajowych zaś 20 krów krajowych pozostało w Warszzwie lub przedmieściu Pradze na chowanie dla mleka.

Oprócz tego w czasie na początku wymienionym rzeźnicy prowincjonalni idąc z pomocą warszawskim w zaopatrywaniu w mięso tutejszych mieszkańców przewieźli przez rogatki miejskie rozmaitego gatunku mięsa ogólnej wagi 226,040 funtów a mianowicie: *a* wołowiny 114,720 funtów, *b* baraniny 21,640 funtów, *c* cielęciny 6,000 funtów, *d* wieprzowiny 83,680 funtów.

W ilości mięsa pod *a* wymienionej zamieściliśmy łącznie nadesłane drogą żelazną Warszawsko-Terespolską z Brześcia Litewskiego 11,400 funtów wołowiny.

Porównywając dostawę zeszłotygodniową z tem co w zaprzeszłym tygodniu dowiezionem było, przekonywamy się, że dzisiejsze sprawozdanie wykazuje przewyżkę o 203 sztuki bydła i o 57,480 funtów mięsa.

Pomimo tej przewyżki targ zeszłotygodniowy tylko do mniejszych zaliczyć możemy z powodu małej ilości bydła rogatego, spowodowanej nieliczną dostawą okazów krajowych.

= Od głównego wejścia do dworca kolei żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej, w ukośnym kierunku do alei Jerozolimskiej, na szerokość ulicy, wyjęto bruk zwyczajny, którego miejsce zastąpi bruk z ciosanego kamienia.— Od Marszałkowskiej ulicy kanał ściekowy, poczynając od rogu ulicy Widok na nowo się przemurowywa na cement; przed bramą, wprost ulicy Widok będącą, kanał zasklepiono i bruk już się układa.

= Figury kamienne zdobiące Saski ogród dziś rozpoczęto w jasną olejną barwę przyoblekać.

— *(Art. nad.)*. Niżej podpisana najuprzejmiej upraszam wszystkich posiadających rękopisma ś. p. męża mego St. Moniuszki, o łaskawe udzielenie mi takowych na czas ułożenia i uporządkowania do wydania drukiem,—po wyjściu tychże, manuskrypta z wdzięcznością będą zwrócone.—Aleksandra *Moniuszkowa.*

= W nocy z dnia 16 na 17 zeszłego miesiąca, we wsi Ceranów w powiecie Sokołowskim, w skutek zapalenia się sadzy w kominie, spłonęły dwa domy i trzy szopy. W jednem z tych zabudowań, śpiąca żebraczka, Teofila Szymańska, uległa silnemu poparzeniu. Straty w nieruchomościach i ruchomościach wynoszą około 1,500 rubli.

= Czytamy w „Siedleckich guberskich wiedomostjach.“ Dnia 20 maja r. b. około godziny 4 rano, mieszkająca w mieście Siedlcach żona stałego członka gubernjalnej komissji do spraw włościańskich Augusta Powało-Szwejkowska, na drugiej wiorście za miastem, na drodze ku Warszawie, pozbawiła się życia wystrzałem z rewolweru, który znaleziono w prawej jej ręce razem z kartką adresowaną do siedleckiego Policmajstra tej treści: „Pozbawiam się życia z zupełną świadomością tego co czynię, objaśnienie przyczyny uważam nie potrzebne i zbyteczne.“

= Dnia 20 zeszłego miesiąca w skutek nieostróżnego obchodzenia się z ogniem, spłonęły stodoła i obora na folwarku Białki w powiecie Radzyńskim. Straty wynoszą przeszło 3,500 rubli. W czasie pożaru spalił się pięcioletni chłopiec Jan Sykup, zamknięty w stodole. Tegoż dnia i w tymże powiecie na folwarku Witoróż własności hr. Potockiej, spłonęło kilka zabudowań gospodarskich, wraz z ruchomościami. Straty ztąd wynikłe wynoszą około 2,500 rubli. Pożar powstał w skutek podpalenia, którego sprawcą był zdaje się lokaj dzierżawcy Bukowiecki, który w czasie ognia zabrawszy swemu panu pieniądze i kosztowności zbiegł. Sprawcę ujęto nazajutrz w sąsiedniej wsi.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. S. rs. 2, na dywan do kościoła Śgo Antoniego.

— Panu *P. S.* Podajemy listę zmarłych z danych urzędowych.

---

*Stałemu prenumeratorowi.* Zechciej pan uwagę swoją przesłać Kurjerowi Codziennemu ponieważ to o nim mowa.

*Panu Fr. Dr.* Wiersze nie mogły być umieszczone. *Nocte pluit tota....* nie Owidjusz ale Wirgiljusz napisał.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Sobornym, Konrad Karmanow, numerowy z hotelu Drezdeńskiego, w zamiarze pozbawienia się życia, powiesił się, lecz będąc natychmiast dostrzeżony przez mieszkańców, uratowany i do czucia przywrócony został. Karmanow przyaresztowany, w celu postąpienia z nim podług prawa.

— W dniu onegdajszym, w kościele Przemienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, statua kamienna Matki Bozkiej w naturalnej wielkości, znajdująca się u wejścia po lewej stronie, nie będąc należycie umocowaną, podczas natłoku wychodzącej z nabożeństwa publiczności, została wywróconą, skutkiem czego Agata Kempińska żebraczka, obok na podłodze siedząca, uległa skaleczeniu, którą po opatrzeniu przez felczera odwieziono do szpita Dzieciątka Jezus. — Statua nie uległa żadnemu uszkodzeniu i jest postawiona na dawnem miejscu. (G. P.)

— W dniu 11 (23) Czerwca, na wyścigach konnych na Mokotowskiem polu, znajdowało się: karet prywatnach 180, dorożek 164, omnibusów miejskich i pocztowych 25, wierzchem 35 osób, bryczek 25 i publiczności około 3,000 osób.

— Według przyjętego zwyczaju miejscowego, obchodzenia wigilji Ś-go Jana n. s., w dniu onegdajszym, na moście Aleksandrowskim, znajdowało się około 7,000 osób. (G. P.)

— W ciągu soboty i niedzieli, znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim w sob. 686, w niedz. 875; w cyrku Salamońskiego w niedz. 554; w Dolinie Szwajcarskiej w niedz. 400; w Eldorado w sob. 398, w niedz. 479; w Alhambra w sob. 716, w niedz. 806; w Alkazarze w sob. 686, w niedz. 600; w Tivoli w sob. 287, w niedz. 382; pod Lipką w sob. 310, w niedz. 162.

— W tychże dniach, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. 1, kob. 1, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 13, kob. 3, dzieci 32, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. 1, kob. —, dzieci —; na cment. starozak. męż. 1, kob. 4, dzieci —. (Gaz. Polic.)

— W tychże dniach przyjechało do Warszawy osób 829, wyjechało 786. (G. P.)

---

= Do „Odessk. Wiest.“ donoszą z Kremieńczuga, że tam w ostatnich czasach było dwanaście pożarów, których przyczyny dotąd nie wykryto. Policja, jak mówią, schwytała dwóch malców, którzy mieli podpalać, lecz to tylko domysły.

= Na wszystkich linjach prywatnych dróg żelaznych w pierwszych dwóch miesiącach b. r., jak podaje „Birża.“ przewieziono 2,674,511 passażerów, i więcej niż 159 miljonów pudów towarów. Wpływ otrzymany wynosił rs. 15,785,361, czyli więcej niż w r. z. w tymże perjodzie o rs. 3,500,000.

= W jednej z wyższych instytucji rządowych, jak donosi „Gołos“ roztrząsa się obecnie projekt ministerjum sprawiedliwości, o ustanowieniu odpowiednich etatów dla przyszłych instytucji sądowych w Królestwie Polskiem.

= „Birża“ podaje wiadomość, że termin zamiany biletów bankowych starego formatu na nowe został przydłużony do 1 (13) stycznia 1873 r. Jeśli ta wiadomość okaże się prawdziwą, będziemy jeszcze mieli pół roku czasu do zmiany papierków starych na nowe. — Podług tejże gazety dotąd, niezamienionych, a zatem w kursie pozostających biletów jest jeszcze na rubli sr. 40,000,000.

= Personel opery włoskiej w Petersburgu w nadchodzącą zimę, ma się składać z pierwszorzędnych europejskich artystów. Zanagażowane już zostały za bajeczne summy Adelina Patti i Krystyna Nillson.

---

*Częstochowa 21 czerwca 1872 roku.*

W dniu 20 czerwca r. b., w teatrze tutejszym, danem było przez towarzystwo dramatyczne przedstawienie na dochód rodziny po ś. p. Stanisławie Moniuszce. Gdy jednak mimo usilnych starań, dochód z przedstawienia zaledwie wyrównywał kosztom, zatem z odstąpionych części kosztów przez właściciela Teatru i muzykę Jasnogórką razem w ilości rs. 5, zebraną kwotę przesyła się Szanownej Redakcji dla właściwego doręczenia.— Z szacunkiem *J. Gawecki* Dyrektor Teatru.

---

*Łowicz 23 czerwca 1872 rokn.*

Jarmark dziś na dobre rozpoczął się, choć od rana deszcz padał. Gości jarmarcznych mnóstwo, samą koleją przybyło tu dotychczas około 500 osób. Koni dostawili w znacznej liczbie tak handlarze, którzy jeszcze pośpieszają na jarmark, jak i sami włościanie, lecz pomimo to tanicścią nie grzeszą; sami chłopi za parę mierzynów żądają i po 180 rs. Bydła dosyć, para wołów z górą 200 rs., krowy od 30 do 50 rs. jedna, słowem powiedziawszy drogo, ale za to więcej sprzedejących, jak kupujących.

Loterji bez których się jarmark obejść nie może mamy tu kilka i szczęśliwcy próbuję tam wytrwałości swych kieszeni!

Menażerja Winklera w ciągłem jest oblężeniu, ludek przypatruje się z ciekawością zbiedzonym zwierzętom żyjącym w postrachu ŝpicruty.

Akrobaci pod przewodnictwem Olszewskiego bawią jak mogą.. .kramarzy i t. p. jest bez liku. Muzyki po restauracjach, uprzyjemniają czas publice, a więcej właścicielom tych zakładów, którzy z uśmiechniętem obliczem—zbierają grosze.

Żaden jarmark obejść się nie może bez jakiego przypadku, tak też i dziś widziałem strapioną włościankę, szukającą swego wołu, a który zaginął, niewiadomo gdzie. Ceny zboża: korzec żyta rs. 4 kop. 80, pszenicy rs. 7 kop. 65, owsa rs. 2 kop. 55, grochu rs. 6.

---

— *Członkowie Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, Zawiadujący kwestą Wielekanocną.* — Ponieważ zbliża się termin przedstawienia ogólnego rachunku wpływów z kwesty Wielkanocnej zbieranej w r. b. po domach przez delegowanych obywateli,—a dotychczas pomimo upływu blizko trzech miesięcy od świąt wielkanocnych bardzo mała liczba delegowanych przedstawiła dowody z ukończonej czynności, przeto Członkowie Warszawskiej Rady Miejskiej Publicznej Dobroczynności, zawiadujący powyższą kwestą, mają honor uprzejmie prosić JW. i WW. Delegowanych, ażeby raczyli pospieszyć z wniesieniem do Banku Polskiego zebranych kwot i z nadesłaniem list kwestowych i kwitów bankowych na ręce Naczelnika Sekcji Ekzekucyjnej Ławnika Magistratu m. Warszawy, K. Wiemann. Nadto podaje sie do wiadomości, iż niżej wymienieni Delegowani przedstawili dowody z zebranych kwest a mianowicie: 1) Wilhelm Hoppe 81 rsr. 20 k. 2) Fryderyk Goebel 26 rs. 37½ k. 3) Izaak Kohn 20 rs. 78 kop. 4) Frąckiewicz 8 rs. 3 k. 5) Aleksander Czechowski 8 rs. 72½ k. 6) Pietrasiewicz 17 rs. 81 k. 7) Gralow 2 rs. 16 k. 8) Marcin Jasiński 10 rs. 92½ kop. 9) Jan Gautier 36 rs. 10½ k. 10) Walenty Zygmuntowicz 31 rs. 68 k. 11) Klemens Bieliński 93 rs. 52 k. 12) Jan Böther 60 rs. 15 k. 13) Feliks Ołtuszewszki 6 rs. 10½ k. 14) Włodzimierz Kłodnicki 35 rs. 11 k. 15) Szulc 4 rs. 65 k. 16) Robert Valentin 53 rs. 76 k 17) Teofil Kluczyński 5 rs. kop. 59. 18) Franciszek Sokolnicki 30 rs. 21 k. 19) Franciszek Kuśmierski 34 rs. 27½ k. 20) Kazimierz Czerejski 45 rs. 6 k. 21) Stanisław Bogowolski 89 rs. 27 k. 22) Ludwik Ręczlewski 34 rs. 74½ k. 23) Wasili Troester 7 rs. 86 k. 24) Bielski 6 rs. 85 k. 25) Adam Tokarski 61 rs. 33½ k. 26) Władysław Nikliński. 27) Fryderyk Kahl 10 rs. ½ kop. 28) Gustaw Hencel 36 rs. 89½ k. 29) August Kuhnke 57 rs. 15 kop. 30) Karol Chojnacki 59 rs. 51. k. — Jeneralnego Sztabu Jenerał-Lejtenant *Witkowski.* — St. Hr. *Ostrowski.*

---

— Komitet Towarzystwa Osad Rolnych i przytułków Rzemieślniczych. Podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Towarzystwa złożyli następujące ofiary: 1) P. Jakób Janasz, członek Komitetu rs. 100. 2) P. Oskar Flatt, członek honorowy, zobowiązanie się wnoszenia corocznie po rs. 6, oprocz zwyczajnej składki w takiejże wysokości od członków honorowych przypadającej. 3) Stasio K. rs. 6, 4) P. Krystyna Koch rs. 3; łącznie rs. 115. Komitet składa powyżej wyrażonym ofiarodawcom podziękowanie.

Za Prezesa *Lubomirski.*

---

*Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.* Rada Zarządzająca zawiadamia, że kupony procentowe za pierwsze półrocze 1872 r. od akcyj Towarzystwa wartości rs. 2 od akcyj sto-rublowych i rs. 10 od akcyj pięćset-rublowych), wypłacane będą, poczynając od dnia 19 czerwca (1 lipca) r. b. jak następuje:

w Warszawie w kassie głównej Towarzystwa,
w Petersburgu w filji Banku handlowego w Warszawie lub u domu handlowego G Sterky i Syn,
w Berlinie u domu handlowego G. Müller et Comp:.
w Wrocławiu w kassie zjednoczenia bankowego Szlązkiego,
w Frankfurcie n./M. u domu handlowego J. Weiller Synowie,
w Dreznie u domu handlowego Ludwik Philidpson,
w Amsterdamie u domu handlowego Lippmann Rosenthal et Comp:,
w Bruxelli u domu handlowego Brugmann Synowie,
w Krakowie u domu handlowego Antoni Helcel.

Do kuponów przedstawianych do wypłaty, należy dołączyć specyfikację porządkiem numerów ułożoną. Formularze do tych specyfikacyj, wydaje kassa główna dróg żelaznych w Warszawie.

Warszawa, dnia 7 (19) czerwca 1872 r.
(1—1) —6023—

┼ Z powodu nastąpionej śmierci ś. p. Stanisława **Kurczyńskiego**, przez szereg lat Członka, Seniora i w końcu Protektora nader czynnego Arcy-Bracwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu i Instytucji Jałmużniczej, za spokój jego duszy odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Kazimierza na Nowem-Mieście w dniu jutrzejszym, to jest 26 b. m. we środę, o godzinie 10tej z rana, na które to Nabożeństwo, Protektorów, Protektorki, Członków Arcy-Bractwa i Instytucji Jałmużniczej, Adoratorki, oraz pogrążoną w smutku rodzinę zmarłego, Senior Arcy Bractwa ma zaszczyt zaprosić.

┼ Jutro to jest dnia 26 b. m. jako w trzecią rocznicę zgonu ś, p. Józefa **Schouppé**, studenta b. szkoły głównej odprawi się Msza święta za spokoj jego duszy o godzinie 9-ej w kościele Ś go Krzyża, na którą stroskani rodzice Przyjaciół, Kolegów i Życzliwych zapraszają. —6036—

┼ W dniu 26 czerwca r. b., to jest we środę, o godzinie 11 zrana odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej Wotywa za spokój duszy ś. p. hr. Stanisława **Kossakowskiego**, na którą pozostała rodzina uprzejmie zaprasza pobożnych chrześcjan. —6048—

┼ Ś. p. Józefa **Włodkowska**, nauczycielka, w dniu 24 b. m. i r. życie zakończyła, w wieku lat 41. Pozostała siostra, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, we środę d. 26 b. m. o godzinie 6 po południu, z kaplicy przy kościele Sgo Karola Boromeusza, na cmentarz Powązkowski. 6042

┼ Ś. p. Jadwinia **Stępińska**, córka Erazma i Marji Barthlów zmarła w dniu wczorajszym w 16 miesiącu życia. Pogrzeb odbędzie się jutro to jest we środę o godzinie 11 ej rano, z domu Nr 23 przy ulicy Żórawiej. —6062—

┼ Zaonegdaj zmarła w Warszawie Elżbieta **Nieszkiewicz**, aktorka teatrów prowincjonalnych. Żyła lat 26.

┼ W dniu 3cim b. m., w Radomiu, zmarła Zenobja Karolina **Barcz**, z domu Dobrowolskich, małżonka b. Rachmistrza tamecznego Rządu Gubernjalnego.

**SPOSTRZEZENIA**
**w Obserwatorjum Meteorologicznem**
**Kurjera Warszawskiego.**

| | barometr milim. | termometr R. stopni | wilgot. powietrza% | kierunek wiatru i stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| wcz. o g. 9 wie. | 754 0 | + 14.0 | 77 | połud. wschod. pogoda |
| dziś o g. 7 rano | 755.5 | + 13.6 | 77 | „ |
| „ o g. 1 z poł. | 755 0 | + 20.2 | 40 | „ |

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 11 5; Największe ciepło st. + 23 0 }

# Kronika Zagraniczna.

✕ Sprawozdawca z wystawy sztuk pięknych w Wiedniu, pisze w „Tages-Presse“: „W ostatnim artykule moim wspomniałem już o obrazie p. M A Godlewskiego, „Wieśniaczka rumuńska przy studni“. Mamy tu przed sobą talent nawskróś oryginalny i potężny; czysty i świetny w pomyśle, wypowiadający się z niezwykłą siłą młodzieńczą. Szczegóły do najdrobniejszego włoska wykończone, a całość odznacza się świeżością, dokładnością i swobodą. Portret pendzla tegoż Godlewskiego, zdradza malarza duszy. Artysta będzie stanowić epokę w sztuce. Pan Godlewski zamierza przysłać wspomniany obraz na wystawę w Warszawie.

✕ Wiedeń staje się stolicą miłości. Od kilku już miesięcy wykradania się są na porządku dziennym. W tych dniach z Akademji dramatycznej Kierschnera, dała się wykraść panna Emilja X. utalentowana *in spe* aktorka; jedni twierdzą, że jakiemuś grafowi, inni zaś, że uległa natarczywym afektom jakiegoś ufryzowanego bankiera lub cyrulika wypomadowanego. Ulotnienie to, było faktem interesującym dziennikarzy i wszystkich cierpiących na głód wrażeń. Od owego głodu, ocaliła przedlitawską stolicę panna Emilja X i należy jej się poczesne miejsce w historji, tuż przy kapitolińskich gęsiach...

✕ W Wiedniu od r. 1857 do 1869 zbudowano 1000 nowych pałaców i domów. Ceny domów na tak zwanym Ringu są bajecznie wysokie; najtańszy cenią na okrągły miljon.

✕ Do kąpieli w Krynicy zjechało już 150 gości. Teatr krakowski ma tam przybyć w lipcu. Droga do Krynicy z Warszawy jest na Kraków, Bochnię i Nowy-Sącz.

✕ Budowa teatru w Poznaniu została wzbronioną przez Dyrekcję tamecznej policji.

✕ W miasteczku Cesaro w Sycylji, żona poborcy podatków powiła cztery niemowlęta; dwoje brunetek i dwóch blondynków. Poborca miał otrzymać od króla hojne wsparcie.

✕ W paryzkim teatrze Folies Dramatiques wystawioną ma być trzyaktowa opera Pourny'ego pod tytułem Mazeppa.

✕ W Medjolanie w teatrze letnim przedstawionym jest obecnie balet p. t. Shakespear. Autorem tej nowości jest Casati.

✕ Na *jarmark wełniany* w Berlinie zwieziono 110800 centnarów wełny. Pierwszego zaraz dnia większą część tej ilości nabyto po cenach od 10 do 12 talarów na centnarze wyższych niż w roku zeszłym. Do przewyżki tej przyczyniło się bardzo dobre w ogóle mycie, właściwe zatem zdrożenie wełny nie jest tak znacznem jakby się zdawało. Za wełnę cienką płacono od 72 do 78 talarów, za średniocienką od 69 do 74 tal. zapomerańską i meklemburską wełnę z jagniąt od 69 do 73 talarów.

# Przegląd Polityczny.

Wiadomości z **Francji** poświęcone są wyłącznie prawie rozmowie p. Thiersa z delegacją prawicy, jej następstwom i skutkom prawdopodobnym. Nawet telegraf wdaje się w rozumowania, we wnioski, w premissy i media. Słusznie zwraca nato uwagę redakcja „Gazety Giełdowej“ w Berlinie. Tekstu samej mowy prezydenta w żadnym jeszcze dzienniku nie znaleźliśmy: według pewnych napomknień, składała się ona z dwóch części, w pierwszej pan Thiers mówił dla czego z większością według jej woli rządzić nie może, w drugiej wykazywał dla czego nie bierze urzędników z łona stronnictw monarchicznych. Argumenta były i tu i tam jednakowe. „Nie rządzę z większością, bo większości niema, boście jej panowie wytworzyć nie zdołali. Układy wasze z lewym środkiem spełzły zaledwie 48 godzin temu; nie jesteście dość silni, aby się nazywać większością. Gdybym z pomiędzy was, lub waszych kreatur dobierał sobie urzędników, obraziłbym republikanów, którzy i tak narzekają, że się monarchistami otaczam. Urzędnicy moi nie wpływają na wybory a w dwóch departamentach, na które najwięcej powstajecie, rządzą ludzie dawniejszej epoki — przywiązani do polityki konserwatywnej. Czegóż więc od nich chcecie? Czego chcecie odemnie? Pomiędzy dwoma stronnictwami równej prawie siły, muszę zachowywać niezależność od każdego z nich z osobna i równowagę swoją na obu oprę.“ Do takiej osnowy możnaby dodać to, co piszą o odpowiedzi z innego jeszcze źródła nazywając ją parafrazą znanej frazy: „Francja, to lewy środek.“ Istotnie, p. Thiers mający umysł pod świeżem wrażeniem porażki doznanej w dniu 18 b. m. przez prawy środek, w rokowaniach z Chanzym, mógł bardzo dobrze cały klucz położenia umieścić w tym punkcie, od którego właśnie ciż sami panowie delegaci odparci zostali. Używając powyższej definicji, pan Thiers używał broni grzecznej a bardzo dotkliwej, ambitnych przedstawicieli prawicy. Miał przytem prawdę za sobą: rzeczywiście bowiem ten Francję parlamentarnie posiada kto posiada lewy środek. Francja jest lewym środkiem, nie dla tego żeby ten lewy środek był jakąkolwiek samodzielną siłą, ale dla tego, że ciężarem swoim opiera się dwóm głównym prądom namiętności: przeprzeć go nie można, trzeba go zwolna opanowywać, kto go zaś opanuje, ten ma większość a z nią i Francję. Podczas rozpraw nad propozycją Riveta, stosunki stronnictw tak samo jak dziś występowały.

Prawica postanowiła podobno nie schodzić z placu i zabiera się według wszelkich wskazówek do postawienia na swojem. Na czem to *swoje* polega? przedewszystkiem trzeba się wzmocnić. W tym celu ponawiają się ataki na lewy środek. Stronnictwo to nie jest dobrze zwartem, jak każde stronnictwo połowiczne składa się z większości bez żadnych przekonań. Na 130 członków stronnictwa 45 podobno jest znacznie ku monarchji pochylonych: do tych zatem szturmuje się teraz miłością i przestrachem. Niewiadomo, jaki dotychczas rezultat odniosły te zabiegi, doniesienie wszakże dziennikarskie o zwycięztwie prawicy są nie tylko przedwczesne, ale nawet na bezpośrednią przyszłość mało prawdopodobne. Owych czterdziestu pięciu wątpliwych, zanim doznało wpływu prawicy, wprzód uległo wpływowi o wiele silniejszemu swoich kolegów i zarówno z pobudek uczucia i honoru jak ze względów rozumowych, trzymać się będzie ogniska do którego prawnie należy. Odrywanie większych mas od stronnictw parlamentarnych, nie dokonywa się w ciągu dnia, tygodnia a nawet miesiąca. Na to trzeba dłuższego czasu lub też nagłych szczególnie sprzyjających okoliczności.

Na colloquiach odbywanych nieustannie przez parę dni, może i dziś jeszcze, układano program postępowania. Cząstka tego programu znalazła się w artykule p. Leo w „Debatach,“ inna cząstka złożona była już naprzód w liście p. Haussonville, do którego nadmierną wagę przywiązywano. Główna treść trzymaną jest w tajemnicy, a najprędzej wcale się jeszcze niewykluła, Telegram donosi, że prawica postanowiła zaproponować w zgromadzeniu porządek dzienny nakazujący panu Thiersowi posługiwać się w rządach swoich ludzmi porządku—porządek dzienny najniedorzeczniejszy jaki wymyśleć było można. Lecz trzeba coś robić, trzeba kłóć szpilkami i napięty nastawać jeśli się otwarcie po żołniersku w szeregach pod jawnym sztandarem zasad walczyć nie chce, jeśli się jest bez wodza, bez sztabu, bez racji bytu, bez właściwego pola do walki. O takiej drobnej nędznej poziomej walce myślał p. Leo, pisząc swój artykuł do „Debatów“ i wzywając większość aby się stała mniejszością, a z mniejszości opozycją. Co podobna walka da Francji? Nowy rozstrój, nowy zamęt w pojęciach i sparaliżowanie istotnych funkcji państwowych.

Przeciwko temu co prawica zbudować zamierza, p. Thiers wznosi szańce coraz większego coraz lepiej charakteryzowanego odszczepieństwa od namiętności i tak zwanych zasad, jakiemi się rządzi prawica. Pomiędzy teorją wygłoszoną przez niego w dniu 8 czerwca 1871 roku, a przekonaniami, jakie dziś służą mu za podstawę w polityce wewnętrznej, dostrzedz można już wielką różnicę. Ton dziennika „Bien public“ nabiera z każdym dniem nowej stanowczości. Dnia 22 dziennik ten zamieścił artykuł prawdziwie gromiący machinacje większości. P. Thiers spokojniejszy jest od dziennikarzy i nie lęka się zamachów stanu ze strony prawicy, nie drży przed papierowemi jej kombinacjami. Cokolwiek panowie białych i czarnych odcieni przedsięwezmą, będzie tylko dymem bez ognia. Ani Aumale, ani Chambord, ani Comte de Paris, ani Mac-Mahon, lub Changarnier nic osobistościami swemi nie dokażą, bo nic w nich nie przynoszą. Manekinami wojować nie można. Jeżeli Thiers chce szczerze utrzymania, utrwalenia i ulegalizowania porządku istniejącego dziś tylko, prekaryjnie, to zwycięstwo niezawodnie będzie po jego stronie.

Wystąpienie prawicy oddziałać musiało na usposobienia strony kontraktującej z p. Thiersem o opuszczenie sześciu departamentów, kontraktu jednak samego w istniejących już jego zarysach nie zmieniły. Jeżeli p. Arnim występuje teraz z zarzutami przeciwko małej cyfrze pierwszej wypłaty którą chce mieć podobno do miljarda posuniętą, to musiał instrukcje w duchu tych zarzutów otrzymać jeszcze przed wizytą czwartkową, i zapewne ten pierwszy punkt nie był jeszcze należycie udeterminowanym w d. 19 b. m., kiedy podstawy traktatu wytwarzano. Co do treści umowy to dziś z „Republique francaise“ dochodzą nas nowe wskazówki od dotychczasowych znacznie dla Francji pomyślniejsze. Tak jak je podaje „Gazeta Kolońska“ widać w nich jakąś niedokładność; powtarzając je zwracamy uwagę na powyższą okoliczność.

Otóż według dziennika Gambetty: Francja natychmiast płaci pół miljarda, na 1 stycznia 1873 drugie pół miljarda, na 1 lutego 1874 (?) miljard,—po zapłaceniu drugiego półmiljarda przez Francję (po 1 stycznia 1873). Niemcy przyjmują na pewność wypłaty trzeciego i ostatniego miljarda zaręczenia bankierow.

Wojska swoje wycofają w dwóch serjach: po wypłacie pierwszych 500 miljonów ustąpią z dwóch departamentów, po 1 stycznia 1873 r. ze wszystkich czterech pozostałych. Oczywiście cyfry wypłat mogą być jeszcze zmienione—jak to wskazuje opozycja p. Arnima przeciwko pierwszemu półmiljardowi. Powodzenie układu jest pewnem; p. Thiers zamierza już 15 lipca ułatwić się ze zgromadzeniem, a w końcu tego samego miesiąca rozpisać pożyczkę.

Z Berlina donoszą, że pierwsze wojska niemieckie wyjdą z Francji w początkach września.

Z Węgier nadszedł znów cały szereg wiadomości o rezultatach wyborów, przychylnych dla Deakistów. Partja ta odniosła jak się zdaje zupełne zwycięztwo w stolicy kraju.

Z Hiszpanji donoszą że Serrano, Sagasta i wielu innych wybitnych przewódców stronnictw, które dotychczas stały u steru rządu, udali się za granicę, ażeby w dalszym przebiegu rzeczy nie być zmuszonemi do oświadczenia się za panem Zorillą lub przeciw niemu. Jenerał Moriones mianowany został naczelnym dowódzcą wojsk operujących przeciwko karlistom.

Wiadomość jakoby gabinety londyński i waszyngtoński projektowały nowy artykuł dodatkowy do traktatu waszyngtońskiego, jest, jak się zdaje bezzasadną. W ogóle jednak spór o Alabamę uważany jest za bliski załatwienia.

Frakcja stronnictwa republikańskiego w **Stanach Zjednoczonych** zaprojektowała przeciwstawienie panom Grant i Greeley przeciwko kandydata republikańskiego w przyszłych wyborach na prezydenta. Myśl tę jednak porzucono. Dzisiejszy prezydent i dawny redaktor „Trybuny" zostają więc jedynemi kandydatami republikańskiemi. O kandydacie demokratów nic jeszcze niewiadomo, ale partja ta zdaje się coraz więcej gruppować koło p. Greeleya.

Podana przed paru dniami wiadomość, że nowo-mianowany poseł francuzki przy dworze **greckim** miał sobie polecone zażądanie zwrotu pożyczki francuzkiej, potrzebuje jeszcze według „Ajencji Havasa," potwierdzenia, a niektóre dzienniki utrzymują nawet że jest zupełnie bezzasadną. Rzecz podobno ógólnie tak się przedstawia, że z jednej strony jest nietajone *życzenie* z drugiej strony faktyczna *niemożność* zadość uczynienia.

## Ostatnie Wiadomości Polityczne.

*Paryż* 22-go.—Dzienniki szerzą tu wieści niepokojącą o zamiarach różnych frakcji Zgromadzenia narodowego, skierowanych przeciwko polityce prezydenta. Wszystkie te wiadomości okazują się niezgodnemi z istotnem położeniem rzeczy, każdy bowiem widzi, że wszelkie przesilenie we władzy rządowej pociągnęłoby za sobą bezpośrednio zerwanie układów prowadzonych z Niemcami o wypłatę pozostałej kwoty kontrybucji wojennej i zdjęcie okupacji z terytorjum francuzkiego.

*Londyn* 22-go.—Hr. Harcourt wręczył dziś królowej pisma wierzytelne.

*Berlin* 22-go. —Ks. Kanclerz Gorczaków oraz ks. Gorczaków, poseł w Bernie, przybyli tu. Obaj wyjeżdżają za parę dni do Szwajcarji.

*Berlin* 22-go.—Cesarz wyjeżdża stąd 24 b. m. Izby luksemburskie mają 24 b. m. przyjąć układ telegraficzny.

*Madryt* 22-go. — Dziś karliści poraz pierwszy stawili czoło wojskom rządowym. Wojska idące z Nawarry musiały wytrzymać pięciogodzinną walkę z oddziałami karlistów, którzy ostatecznie z wielkiemi stratami ze stanowisk swych wyparci zostali.

*Londyn* 22go.—Klub Cobdena w obec okoliczności tak zbliżka dotykających kwestji wolnego handlu, a wydarzonych na kontykencie Europy i Ameryce Północnej, postanowił zwołać konferencję międzynarową. Depesze prywatne z Genewy wypowiadają domysł, że sąd polubowny odroczy się na cztery tygodnie.

*New-York* 21go.—Wiadomość jakoby zyskano już lub zyskać miano nowe podstawy do układów w sprawie „Alabamy" jest błędną. Za to potwierdzają się doniesienia, że sąd polubowny sam wyłączą dochodzenie szkód pośrednich z całości konkluzji, względem których ma postanowić.

*New-York* 21go.—Konwencje demokratyczne w Kentucky i Minnesot oświadczyły się za kandydaturą Greeleya na prezydenta.

*Konstantynopol* 20go.—„Turquie" upoważnioną jest do oświadczenia, że wszelkie pogłoski o zamierzonych zmianach w prawie dziedziczenia tronu, są bezzasadne.

*Peszt* 21go.—Ze wszystkich stron kraju nadchodzą telegramy pomyślne dla stronnictwa Deaka. Ze 111 znanych dotychczas wyborów 93 należą, do deakistów 15, do lewicy, 3 do krańcowej lewicy. Opozycja utraciła dotychczas 20 okręgów dawnych, zyskała pięć nowych.

*Konstantynopol* 20go.—Porta wezwała patryarchę Kupeliana, aby się postarał u stolicy Apostolskiej o zatwierdzenie na urzędzie patryarchy Armeńskiego.

*Wiedeń* 20go.—Izba panów przyjęła dziś projekt powiększenia listy cywilnej o 1 miljon guldenów.

*Wiedeń* 22go.—Dotychczasowy dowódca naczelny landwery arcyksiąże Wilhelm zastąpiony został przez arcyksięcia Rajnera. Arcyksiąże Wilhelm sam prosił o dymissję, motywując ją tem, że jako naczelnik artylerji, tyle już ma do czynienia, iż nie mógłby się jak należy oddać organizowaniu i taktycznemu wykształceniu landwery austrjackiej.

*Rzym* 21go.—Papież przyjmował dziś wiele deputacji Włoskich. W przemowie swojej powiedział, że jak błogosławił Włochy przed 24 laty, tak je i teraz błogosławi, wszakże z wyjątkami. Dziś ostatnie posiedzenie Izby deputowanych.

*Londyn* 22go.—„Biuro Reutera" z Waszyngtonu, pod d. wczorajszym donosi: Słychać, że sąd genewski wyraził opinję przedwstępną, iż żądania pośrednie nie dają przedmiotu do wynagrodzenia pieniężnego. Podobno wskutek tego reprezentanci Ameryki w Genewie otrzymali polecenie, aby nie obstawać wcale przy tych żądaniach.

## Depesze Telegraficzne.

*Warszawa, d. 25-go Czerwca g. 12 w poł.*

*Wiedeń 24-go.* — Dziennik „Neue fremdenblatt" donosi, że wielki książe Wilhelm, ma się udać z polecenia cesarza na dwór rossyjski, gdzie będzie obecnym na przeglądzie wojsk.

### Z niewoli malajskiej.

W Paryżu pokazuje się teraz publicznie za pieniądze niejaki Józef Pierton, który zbiegł z niewoli malajskiej.

Opuścił on temu lat kilkanaście Paryż, gdzie się zajmował rzemiosłem szewckim, i udał się w podróż do Chin.— Ale w drodze porwali go piraci malajscy i ucięli mu uszy.

Dla zastąpienia wszakże tych niezbędnych części ciała, Malajczycy wytatuowali mu sztuczne uszy po każdej stronie twarzy.

Na całem zresztą ciele Józefa Pierton, wytatuowane są rozmaite turtury używane przez Malajczyków dla karania winowajców.

Na piersiach jest obraz człowieka, którego na pal wbijają, na żołądku widnieje scena odarcia ze skóry. Na plecach straszny kat ogromną pałką miażdży głowę winowajcy. Na każdej zaś nodze znajduje się wyobrażenie misjonarza, któremu nogi odpiłowują.

Wszystkie te rysunki odznaczają się nader jaskrawemi farbami, które im nadają odrażający pozór.

— *Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie.* — Zawiadamia Członków Zboru tutejszego, że stosownie do przepisów o zarządzie spraw kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskiem, roczne posiedzenie Ogólnego Zgromadzenia Członków Gminy, odbędzie się w tutejszym kościele Ewangelicko-Augsburskim d. 14 (26) czerwca r. b. to jest we srodę o godzinie 3 po południu, w celu rozpoznania sprawozdania kollegium kościelnego z całorocznej administracji i zarządu funduszami gminowemi, oraz w celu dopełnienia wyboru Członków na urzędy honorowe w kollegium kościelnem i jego wydziałach wakujące.

W następstwie powyższego zawiadomienia, kollegium kościelne uprasza wszystkich Członków Zboru, aby w dniu 14 (26) czerwca r. b. o godzinie 3 po południu punktualnie do kościoła Ewangelicko-Augsburgskiego przy ulicy Królewskiej przybyć raczyli.



### KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

*Dnia 25 Czerwca 1872 roku.*

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 50
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 9
Austryjackie floreny w biletach k. $65^3/_4$

| | Żądano | | Placono | |
|---|---|---|---|---|
| | RUBLE I KOP. SR. | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs, (od kup). . . | — | — | — | - |
| Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . . | 93 | 35 | 93 | 5 |
| Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . . | 92 | - | 91 | 60 |
| Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869 . . . | 92 | 10 | 91 | 80 |
| Listy Zastawne miasta Warszawy . . | 88 | 85 | 88 | 15 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . . . | 78 | — | 77 | 70 |
| Obligi Tow- Kredyt. Ziemskiego . . | — | — | 100 | 10 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej . . | — | — | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . . | 94 | 50 | — | — |
| Nowa Ros. poż prem. z r. 1864 . . . | — | — | — | — |
| „ „ „ , ostempl. . . . | — | — | — | — |
| „ „ „ „ z r. 1866 . . . | — | — | — | — |
| „ „ „ „ ostempl. . . . | — | — | - | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . . | — | — | 96 | — |
| Akcje Dr. żel Warsz-Bydgoskiej . . | 76 | 50 | 75 | 50 |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . . | — | — | 139 | 50 |
| Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . | 121 | — | 120 | — |
| Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250 . | — | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontowego Warsz. . | — | — | — | — |
| Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia . | 139 | — | 137 | — |
| Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . . | — | — | 106 | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . . . | 520 | — | — | — |

5% Listy zastawne rossyjskie . . . . — k. —
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $3^1/_3$.
Od Likwidacyjnych kop. $26^2/_3$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $4^1/_6$.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $116^2/_3$
*Berlin*; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. $67^1/_2$ rs. 108 k. 45
*Londyn*; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 33 rs. 7 k. 31
*Paryż*: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 30
*Wiedeń*: Wek. 2 m. za 150 w rs. 97 k. 20. rs. — k.

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Z d. 25 czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 8 kop. 40 do rs. 9 kop. 25; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 35 do rs. 5 kop. $47^1/_2$ jęczmienia 3 i 4-go rzędowego rs. 3 kop. 60 do rs. 4 kop. 5 owsa rs. 2 kop. $62^1/_2$ do rs. 2 kop. 85 Groch polny rs. — kop. — do rs. — kop. — kartofle rs. 2 kop. 10 do rs. 2 kop. 70 siano od kop. — do — słoma od kop. — do kop. —.

— **Okowity** nie sprzedawano.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp 6, c. 0.




Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).